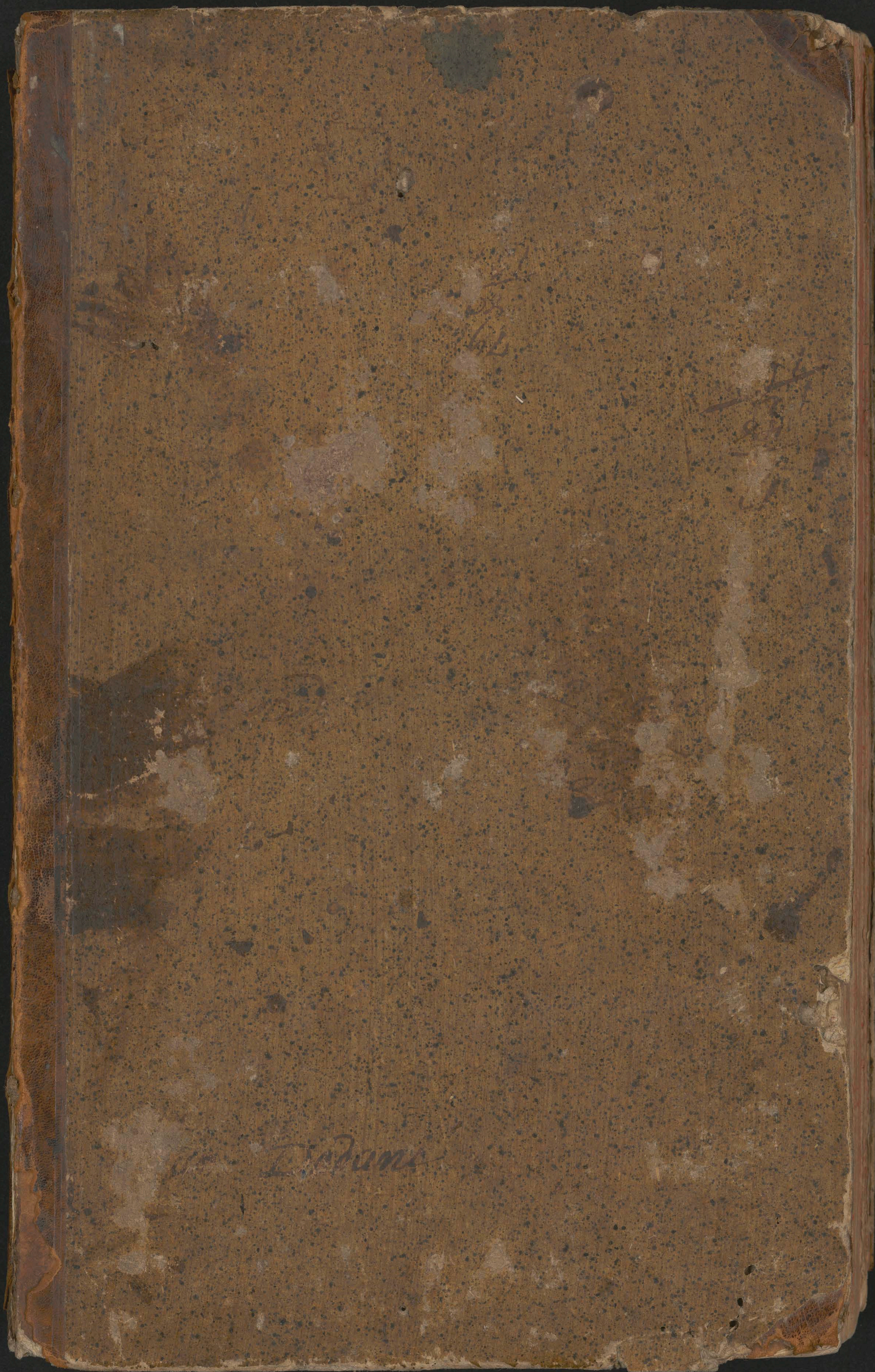



V
B J
C
915073
915136
III
Mag. St. Dr.

Ex Libris Nicolai

1776

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO

A N D R Z E I A

OGINSKIEGO

SEKRETARZA

WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO,

GENERALNEY KONFEDERACYI LITT:

Y

SEYMOWEGO.

MARSZAŁKA

N A

S E Y M I E

DIE 4. SEPTEMBRIS 1776.

M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY,

Y PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.



JEſzcze tkwieć muſzą w pamięci Prześwietnych Skonfederowanych Stanow, wyrażone przezemnie na dniu onegdayſzym ſtopnie y gradacye upadku Państw Rzeczypoſpolitey, zły to Lekarz, ktory ubolewa nad gangreną, a pozoſtałych ciała nie myśli uzdrawiać cząſtek. Gdy poznaiemy przyczynę choroby naſzey, czyż do zgładzenia iey brać ſię

nie mámy? wſzakże *ſublata cauſa, tolluntur effectus.* Gdy żal naſz nad upadkiem Kraiu rozpościeramy, czyliż za radzać o dalſzey iego trwałości nie powinniśmy.

Nie znayduie ſię tu podobno nikt, w tym Oświeconym Zgromadzeniu y wyborze Narodu, któryby nie wiedział, że chcąc zabezpieczyć dalſzą trwałość Pańſtw Rzeczypoſpolitey, a ſzczęśliwość w niey mieſzkaiących zaręczyć Obywatelow, nie maſz innego ſpoſobu iako poiednoczyć rozrożnione zdania, y rozprzęgłe wole, w ieden obiekt dobra powſzechnego, y miłość Oyczyzny uſpoſobić.

Swięte wſpomione nazwiſka, zdaie ſię że iuż wſzyſtkich zapalacie ſerca, że na was iak na ſłodki lep z nayświękſzą padaią łatwością: lecz nie tak ieſt, trzeba wam ofiar z prywaty y parcyalności, a na to ambicya woła nie maſz zgody, trzeba nakoniec z Fortun y maiątku, a temu ſkąpſtwo, rozwiązłość obyczaiow, zbytek nie potrzebnych wydatkow oſobiſte przeciwią ſię względy.

Nie ſkleicie umyſłow iednym tylko przeświadczeniem, że to ieſt dobro powſzechne, chcąc ie tym połączyć ſpoſobem ieſt to chcieć aby iednoſtayne były zdania oświeconego z ciemnym, wſpaniałego z podłym, bogatego z ubogim, rozrzutnego z ſkąpym, y tam daley, a ieſtże to w nature popſuteg świata, uprzedzonych umyſłow ludzi na nim żyiących, potrzebna iednomyślność, gdy nie będzie, możnaż ſobie żakładać dalſzą Pańſtwa trwałość? moznaż wrożyć o iego pomyślnym powodzeniu.

Poznały dawno te prawdę inne Narody, lecz nie na ſamym iey poznaniu uſpokaiały ſię, ſzukały ſpoſobow, widziały że potrzeba była w iedną wolą wpoić wſzyſtkie, w ieden Cel w lepić wſzyſtkich zdania y oczy, iednym ſłowem z rozmaitych kołek ieden uformować łańcuch, któryby był nie rozerwany wewnętrznie, a dla mocy y tęgości ſwoiey ſzacowany y ſzanowany zewnętrznie, tym końcem zaczęte. Prawaj piſać, w układaniu

których, muſiał kożdy Obywatel ſakryfikować cząſtkę zdania y woli ſwoiey, cząſtkę naturalney wolności, cząſtkę nawet fortuny y maiątku ſwego, a to ażeby w tym powſzechnym wyrażeniu zdania y woli wſzyſtkich znalazł rowne do wſzyſtich prawidło, a więc krzywdy nie maſz, żeby nikomu niewólno było naſtępować na cudzą pozoſtałą wolność y właſność, a więc zyſk ieſt zewnętrznego beſpieczeńſtwa, żeby znalazł nakoniec pomoc y obronę do wſpoł Obywatelow ſwoich, a więc zabeſpieczył ſię zewnętrznie.

Zdawało ſię że tak mądrze y roſtropnie zapobiegłſzy niesforności umyſłow, iuż więcey nic nie zoſtawało do uſzczęśliwienia Narodow.

Y takby być powinno, gdyby rozum ludzki ſzedł zawſze za prawdą, a ſerce dobrego zawſze pragnelo, lecz ſkażytelna natura przyćmiła rozum pozorami, a ſerce napełniła namiętnościami.

Zaczęto więc nadciągać Prawa do ſwoich wygod y potrzeb, zaczął kożdy onym, ten ſens dawać, ktoren rozumiał być dla ſiebie nayprzydatnieyſzym, a gdy nie było Sędziego ktoryby miał ziednoczyć umyſły wſzyſtkich względem myśli prawa, ſtały ſię prawa piſane niepotrzebnemi, wypowiedziane onym poſłuſzeńſtwo, w ſtan natury człeka przywrociło, a ſpołeczność zoſtała znowu tym okropnym ſkutkom y niebeſpieczeńſtwu podległą, ktorą nierząd y anarchia za ſobą ciągnie.

Nauczyło na ten czas doświadczenie że niedoſyć ieſt prawo piſać, ale go trzeba exekwować, a ta exekucya być nie może bez mocy krempuiącey Obywatelow y wiodącey do poſłuſzeńſtw.

Poty, wſzyſtkich wypolerowanych Narodow iednoſtayne ſą zdania, ale ſię rożnią w ſpoſobach uſtanowienia powierzenia tey mocy, iedni ſą ſamym tylko Monarchom z przydaniem im możnieyſzych Oſob y doświadczeńſzych Radzcow, ktorym mocy tey udzielili, a to według ogolney formy Rządu. A ij

Naſza Rzeczpoſpolita w trzech Stanach ſkład ſwoy maiąca, uſtanawiaiąc na przeſzłym Seymie Radę Nieuſtaiącą exekwuiącą Prawa, ſprawiedliwie uſtanowiła aby Stan Rycerſki mogł mieć mieyſce ſwoie w teyże Praw exekucyi.

Lecz odięta moc tłumaczenia Prawa Waſzey Krolewſkiey Mości y Radzie przy Boku Jego Nieuſtaiącey dała prawo tłomaczyć ie każdemu Obywatelowi, z tąd nieposłuſzeńſtwo Doſtoieńſtwu Waſzey Krolewſkiey Mości y Naypierwſzey w Kraiu Magiſtraturze, z tąd urągania y wzgardy teyże Magiſtratury, z tąd nierząd w całey Adminiſtracyi Polityczney, z tąd nieſpokoyność y zburzenie umyſłow Obywatelow, z tąd wzruſzona z zamiar ſwoich ſpokoyność y beſpieczeńſtwo kożdego, z tąd uſkarżenie ſię na exyſtencyą dziſieyſzey Konfederacyi y na okoliczności nią otaczaiące, ktora przecieżby nie była gdyby moc exekwuiącą prawa przyzwoitą ſobie miała podległość.

Jeſt w mocy Naſzey z teraźnieyſzego przypadku zapobiegać przyſzłym, mam do tego podany u Laſki proiekt o przeczytanie ktorego śmiem upraſzać Waſzą Krolewſką Mość y Prześwietnych Zgromadzonych Stanow.



N 11


Biblioteka Jagiellońska
stdr0023234

